

Rada Najwyższa ZSRR obraduje nad wynikami konferencji genewskiej Delegacja parlamentarna Jugosławii — na sali obrad

MOSKWA (PAP). — W dniu 4 sierpnia o godzinie 3 po południu rozpoczęła się w Wielkim Pałacu Kremlowskim III sesja Rady Najwyższej ZSRR czwartej kadencji. Na sesji obecna była delegacja Skupszczyzny Federalnej Ludowej Republiki Jugosławii.

Na wstępie obrad przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganin złożył sprawozdanie delegacji rządowej ZSRR z genewskiej konferencji szefów rządów czterech mocarstw.

- Złagodzenie napięcia międzynarodowego
- Owocne kontakty osobiste między mężami stanu
- Zwrot w kierunku poprawy stosunków między czterema mocarstwami

— oto doniosłe rezultaty konferencji genewskiej Przemówienie N. A. Bułganina

N. A. Bułganin stwierdził, że delegacja radziecka udając się na konferencję w Genewie postawiła sobie za cel szczerze omówić z szefami rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji najważniejsze problemy międzynarodowe, wspólnymi wysiłkami osiągnąć osłabienie napięcia międzynarodowego i zapoczątkować atmosferę zaufania między państwami.

Wzięliśmy udział w konferencji genewskiej, kierując się podstawowymi zasadami leninowskiej zagranicznej polityki państwa radzieckiego — polityką pokojowego współistnienia państw

I Sytuacja międzynarodowa w przeddzień konferencji genewskiej

Okres dziesięciolecia po zakończeniu drugiej wojny światowej — mówił N. A. Bułganin — cechuje zaostrenie stosunków między państwami, które w przeszłości były sojusznikami w walce przeciwko wspólnemu wrogowi — przeciwko faszystowskiemu.

W tym okresie, a zwłaszcza w ciągu ostatnich półtora — dwóch lat, Związek Radziecki podejmował kroki w kierunku złagodzenia napięcia powstałego w stosunkach międzynarodowych. Wysłali Związek Radziecki i wszystkich milujących pokój krajów, zmierzające do utrwalenia pokoju, dały pozytywne wyniki. N. A. Bułganin stwierdził, że złagodzeniu napięcia sprzyjało zwłaszcza zaprzestanie wojny w Korei.

Pomimo jednak ogromnego znaczenia faktu położenia kresu wojnie w Korei i w Indochinach — oświadczył N. A. Bułganin — sytuacja międzynarodowa była nadal napięta. Utrzymywała się nieufność i podejrzliwość między poszczególnymi grupami państw — istniała atmosfera „zimnej wojny“.

W związku z tym należy zatrzymać się na tzw. układach paryskich, które weszły w życie w maju br.

Układy te utworzyły drogę do odrodzenia militarnego w Niemczech zachodnich.

Rząd radziecki nie raz zwracał uwagę rządowi USA, W. Brytanii i Francji, jak również innym krajom uczestniczącym w układach paryskich, że układy te prowadzą do zaostrenia całej sytuacji w Europie i stwarzają taki stan rzeczy, w którym nie można dokonać zjednoczenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej ze zremilitaryzowanymi Niemcami zachodnimi łączącymi się z innymi państwami w bloki wojskowe.

Wysięg zbrojeni, którego skala z roku na rok rosła, zwłaszcza w dziedzinie produkcji broni atomowej i wodorowej — mówił dalej N. A. Bułganin — również budził słuszne obawy narodów. W ciągu ostatnich lat wydatki wojskowe państw zwiększały się systematycznie, przy czym dotyczyły to przede wszystkim krajów należących do bloku północno-atlantycznego.

Bezpośrednie wydatki wojskowe Stanów Zjednoczonych wynosiły w roku budżetowym 1948—49 — 12,9 miliarda dolarów, czyli 32,6 proc. wszystkich wydatków budżetu federalnego, w roku budżetowym 1953—54 wydatki te wzrosły do 48,5 miliarda dolarów, co stanowi 68,6 proc. wszystkich wydatków federalnych.

Samo przez się zrozumiałe jest, że w takich warunkach Związek Radziecki nie mógł nie zaostrzyć się o wzmocnienie własnych sił zbrojnych. Na rok 1955 wydatki wojskowe w Związku Radzieckim były preliminowane w wysokości 112.122.710 tysięcy rubli, co stanowi ok. 20 proc. wszystkich wydatków budżetowych. W związku z zawarciem układów paryskich, ZSRR i inne milujące pokój państwa Europy zmuszone były zawrzeć 14 maja br. warszawski układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, przewidujący zjednoczenie wysiłków w kierunku zapewnienia swego bezpieczeństwa i utrzymania pokoju w Europie.

Z każdym dniem staje się coraz bardziej oczywiste, że trwający wzrost zbrojeń pociąga za sobą wzmocnienie nieufności w stosunkach między państwami, pogłębiając się wzajemnych podejrzeń i wzmocnienie propagandy nowej wojny.

Szczegółowe zaniepokojenie narodów wywołała sytuacja na Dalekim Wschodzie.

Rząd radziecki wystąpił z inicjatywą w sprawie zwolnienia konferencji zainteresowanych państw w celu uregulowania problemu Tajwanu. Niestety, inicjatywa ta nie przyniosła dotychczas pozytywnych wyników. Rząd ZSRR poparł również propozycję rządu Chińskiej Republiki

o różnych ustrojach społecznych, polityki walki o pokój między narodami.

Tak więc, odbycie konferencji szefów rządów USA, Anglii, Francji i ZSRR należy uważać za konkretny sukces sił pokojowych.

Już sam fakt, że po raz pierwszy od konferencji poczdamskiej z 1945 roku, szefowie rządów Związku Radzieckiego, USA, Anglii i Francji spotkali się ze sobą, by wspólnie rozpatrzyć aktualne problemy międzynarodowe, ma wielkie znaczenie.

Na konferencji genewskiej przywódcy czterech wielkich mocarstw nawiązali między sobą osobisty kontakt i dokonali wymiany poglądów w wielu kwestiach dotyczących sytuacji międzynarodowej. Zarówno oficjalne posiedzenia, jak i nieoficjalne spotkania poza posiedzeniami odbywały się w atmosferze współpracy i wzajemnego zrozumienia. Wszyscy uczestnicy konferencji — co należy z zadowoleniem podkreślić — dążyli do osiągnięcia pozytywnych wyników.

Genewską konferencję szefów rządów czterech mocarstw można zaliczyć do ważnych wydarzeń historycznych, ponieważ stanowi ona zwrot w stosunkach między ZSRR, USA, Anglią i Francją.

Ludowej w sprawie bezpośrednich rokowań między ChRL a USA w celu rozpatrzenia nieuregulowanych problemów dotyczących stosunków chińsko-amerykańskich. Obecnie — jak wiadomo — obie strony weszły takie rokowania.

Doniosłe znaczenie ma sprawa przywrócenia słusznych praw Chińskiej Republiki Ludowej w Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Nie da się zaprzeczyć — stwierdził N. A. Bułganin — że pokojowe kroki podjęte przez rząd radziecki doprowadziły do zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych. Mówca wskazał na ważne znaczenie dla zmniejszenia napięcia międzynarodowego propozycji rządu radzieckiego z dnia 10 maja dotyczących redukcji zbrojeń, zakazu broni atomowej i wodorowej, usunięcia groźby nowej wojny oraz zawarcia traktatu państwowego z Austrią.

N. A. Bułganin podkreślił znaczenie, jakie ma dla sprawy pokoju zwrot w stosunkach między Związkiem Radzieckim a Jugosławią, który dokonał się w następstwie wizyty delegacji rządowej Związku Radzieckiego w Jugosławii.

Stosunki między ZSRR a Jugosławią opierają się obecnie i będą się nadal opierać na uznaniu (Dalszy ciąg na str. 2)

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem

Cena 20 gr

ŁÓDZKI EXPRESS

Ilustrowany

Rok III Łódź, piątek 5 sierpnia 1955 r. Nr 186 (600)

NA V FESTIWALU

Słowa wielkiej nadziei

Warszawa, 4 sierpnia

Był słoneczny dzień 6 sierpnia 1945 roku. Na niebie ani jednej chmurki. Mieszkańcy Hiroszimy jak co dzień udali się tego ranka do swych zajęć. Poszedł i trzynastoletni chłopiec Yukio Motoyasu. Japoński reżim wojenny zmuszał go, podobnie jak setki tysięcy jego rówieśników, do pracy w przemyśle zbrojeniowym. Yukio był już w fabryce, gdy nastąpił ten straszny fakt. Najpierw oślepił go szalony błysk, a potem potężny wstrząs rzucił go na ziemię.

Wśród huku detonacji i rumoru walących się domów wiedziona instynktem chłopiec dobiegł się do jednego ze stołów i ukrył się pod nim.

— Nie znam się na tym — mówi dziś 23-letni Motoyasu, delegat na V Festiwal — ale wydaje mi się, że ten stół uratował mnie przed działaniem pyłu radioaktywnego.

* * *

Ala czy istotnie Motoyasu został uratowany? Należy on do 125 tysięcy ludzi, tj. mniej więcej trzeciej części mieszkańców Hiroszimy w chwili ataku atomowego, którzy nie ponieśli śmierci od wybuchu bomby. 250 tysięcy ludzi zginęło na miejscu (250 tysięcy zabitych) to mniej więcej tyle, ile zginęło podczas dwóch miesięcy krwawych walk i bestialskich bombardowań w czasie powstania sierpniowego. Ale ocalenie owych 125 tysięcy było również pozorne. Porażenie pyłem radioaktywnym ujawnia się nieraz dopiero po latach. Do dziś dnia wielu z owych „ocalonych“ umarło właśnie w wyniku tego porażenia.

— Zona wyszła tego dnia z domu i znajdowała się daleko od miejsca wybuchu. Dzięki temu ma tylko poparzoną pyłem radioaktywnym twarz. Cała jej rodzina zginęła pod gruzami. Ja straciłem również prawie całą rodzinę — z wyjątkiem matki. Zginęła większość moich przyjaciół, kolegów. Nasze czterysta tysięcy mieszkańców legło w gruzach. I pomyśleć, że bomba wodorowa jest 800 razy silniejsza od bomby atomowej rzuconej na Hiroszimę...

Motoyasu przerywa na chwilę rozmowę i biegnie przywitać się z trzyletnią Ewunią, która weszła właśnie ze swoją matką do kwatery delegacji japońskiej. Mała mieszkanka Warszawy otacza grupą Japończyków. Wszędzie twarze rozjaśnia uśmiech. — Bardzo kochamy dzieci — mówi Motoyasu, wracając do przerwanej rozmowy — pragnęłbym mieć własne, ale to jest niemożliwe. Jednym ze skutków wybuchu bomby atomowej u mojej żony jest bezpłodność.

* * *

Delegacja japońska na Festiwal otoczona jest wielką serdecznością. Warszawa, miasto okrutnie zmiażdżone działaniem wojny, z szacunkiem przyjmuje przedstawicieli narodu japońskiego.

„Never more Hiroshimas!“ — Nigdy więcej Hiroszim! Ten napis, niesiony przez delegację japońską podczas pochodu inauguracyjnego Festiwalu, wyraża wolę wszystkich. Chcemy żyć w pokoju, chcemy zbierać plony, jakie rodzi nasza ziemia, chcemy cieszyć się pracą własnych rąk, chcemy, by rodziły nam się zdrowe dzieci, którym nie zagrozi nigdy ponury cień wojny.

* * *

Festiwal warszawski traktujemy jako jedną z form walki przeciw wojnie i przeciw broni termojądrowej — mówi 22-letni student ekonomii rolnictwa z Tokio, Kurihara. — Po powrocie do kraju będę na licznych zebraniach i wiecach przekazywać swym rodakom słowa wielkiej nadziei. Tej nadziei, która nasze serca wypełnił Festiwal. My młodzi, podaliśmy już sobie ręce. Trzeba, żeby za nami zrobił to cały świat!

W. ORLOWSKI

Radziecki zespół artystyczny wystąpi w niedzielę w Łodzi

7 sierpnia br., o godz. 19, w Hall Sportowej WZKS Widzów przy ul. Armii Czerwonej 80, wystąpi zespół artystyczny delegacji radzieckiej na V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów o Pokój i Przyjaźń.

Bilety do nabycia w „Orbisie“, ul. Piotrkowska 65, MOI, ul. Piotrkowska 104a, Zbiórówce zamówienia PPIE, ul. Żeromskiego 100, tel. 266-87 oraz w dniu imprezy w kasach hali.

Spotkanie przyjaciół



Ważnym czynnikiem umocnienia przyjaźni są spotkania młodzieży różnych krajów, które odbywają się w czasie Festiwalu warszawskiego. Na zdjęciu: wólk niarz łódzki Henryk Zbierzchowski z Kazachstanu.

Piąty dzień Festiwalu

4 bm. już od wczesnych godzin rannych delegaci z różnych krajów i uczestnicy Festiwalu zwiędali Warszawę.

Najczęściej odwiedzaniem przez wycieczki miejscem jest Pałac Kultury i Nauki. Młodzież z Brazylii, Francji, Mongolii, Niemiec, Szwajcarii i wielu innych krajów oglądała z zachwytem panoramę miasta z 30 piętra pałacu. Chłopcy i dziewczęta, zwiędający piękne wnętrza PKiN,

z wielkim zainteresowaniem oglądali również wystawę 10-lecia SFMD.

Tego dnia wielu delegatów odbyło wycieczki autokarami po mieście, zwiędając m. in. osiedla mieszkaniowe na Muranowie i Żoliborzu, trasę W-Z i najważniejsze arterie miasta. Dla niektórych delegacji zorganizowano piesze wycieczki po Starym Mieście i Parku Łazienkowskim.

4 bm. — jak każdego dnia Festiwalu, po Warszawie krążył festiwalowy tramwaj, obwożący delegatów po różnych dzielnicach stolicy.

Wielkim powodzeniem cieszą się występy cyrków, które rozpięły w czterech punktach stolicy zielone namioty.

Nigdy jeszcze Warszawa nie miała okazji podziwiania tylu znakomitych artystów cyrkowych z całego świata.

Największą niewątpliwie atrakcją jest przyjazd do stolicy cyrku radzieckiego i chińskiego.

Wśród cyrków, które odwiedziły stolicę, znajduje się również węgierski cyrk „Budapest“.

W cyрку nr 1 i nr 2 w cyklu programów „Podróż po świecie“ obok artystów polskich można podziwiać również grupy artystów przybyłe z NRD i Bułgarii. W najbliższych dniach wystąpią również artyści cyrkowi z Czechosłowacji.

ZAGRANICZNI DELEGACI NA V FESTIWAL ODWIEDZILI ŁÓWICZ

Wczoraj w Łowiczu przedstawiciele młodzieży Stanów Zjednoczonych, Kolumbii, Chile, Wietnamu i Korei, którzy przybyli na V Festiwal, spotkali się z miejscową młodzieżą. ZAGRANICZNI GOŚCIE ZWIE DZILI NIEBORÓW I ARKADIĘ ORAZ OKŁASKIWALI WYSTĘP ZESPOŁU PIEŚNI I TAŃCA SPÓŁDZIELNI „SZTUKA ŁOWICKA“ W ŁOWICZU.

Genewa

Rokowania chińsko-amerykańskie

GENEWA (PAP). — 4 bm. odbyło się posiedzenie konferencji chińsko-amerykańskiej. Rozmowy rozpoczęły się o godz. 9 w Pałacu Narodów i trwały godzinę i 45 minut. Obaj ambasadorowie w dalszym ciągu omawiali punkt pierwszy porządku dziennego, tj. sprawę repatriacji osób cywilnych. Kolejne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek, 8 bm.

Faure i Pinay udadzą się do Moskwy

PARYŻ (PAP). — Agencja France Presse podaje, że premier Francji Faure i minister spraw zagranicznych Pinay przyjeżdżą do Moskwy.

ZE SWATA

LONDYN. — Angielskie Ministerstwo Finansów podało do wiadomości, że zapasy złota i dolarów Anglii zmniejszyły się w ciągu lipca o 136 milionów dolarów. Na dzień 31 lipca wynosiły one 2544 miliony dolarów.

HELSINKI. — W Finlandii panuje posucha. Opady w Helsinkach wynosiły w lipcu tylko 16 mm, gdy normalnie sięgają 59 mm. Posucha odbiła się już niekorzystnie na zbiorach. Najwięcej ucierpiały wschodnie okrygi Finlandii.

RZYM. — Po raz pierwszy we Włoszech wystawiono w Weronie balet radzieckiego kompozytora Prokofiewa „Romeo i Julia“. 1 sierpnia odbyła się premiera.

OTTAWA. — Jak donosi agencja Associated Press, według danych kanadyjskiego urzędu statystycznego, liczba mieszkańców Kanady wynosiła na dzień 1 czerwca 1955 r. 15 601 tysięcy.

PARYŻ. — Rada Republiki Francji ratyfikowała w czwartek 254 głosami przećwko 25, przy kilku wstrzymujących się konwencję między Francją a Tunisem w sprawie autonomii dla Tunisu.

MEKKA. — Podano oficjalnie do wiadomości, że w ciągu ostatniej doby zmarło 82 pielgrzymów udających się do Mekki, w tym 67 wskutek porażenia słonecznego i 15 na udar serca. Agencja AFP podaje, że liczba pielgrzymów muzułmańskich udających się do Mekki wynosi w roku bieżącym 700 tysięcy.

TEL AVIV. — Agencja Reutersa podaje w depeszy z Tel Avivu ostateczne wyniki wyborów do parlamentu państwa Izrael.

Wybory te odbyły się w dniu 26 lipca br., lecz ostateczne oficjalne wyniki zostały ogłoszone dopiero w dniu 3 sierpnia.

Partia Mapai (prawicowi socjaliści) zdobyła 40 mandatów; skrajnie prawicowa partia Heruth — 15 mandatów; prawicowa partia „Ogólni Syjoniści“ — 13 mandatów; Zjednoczony Front Religijny — 11; lewicowa partia Ahduth Haawoda — 10 mandatów; partia Mapam (lewicowi so-

cjaliści) — 9; Zjednoczony Front Ortodoksyjny — 6; Komunistyczna Partia Izraela — 6; postępowi liberalowie — 5; stronnictwo arabskie zbliżone do Mapai — 5 mandatów.

LONDYN. — Jak donoszą z Iranu, od 24 godzin panuje tam nieznosny upał. Temperatura w Teheranie położonym o 1200 m n. p. m. wynosi 42 stopnie w ciągu dnia. Nad Zakazką Perską termometr wskazuje ponad 50 stopni ciepła. Zarejestrowano wiele wypadków porażenia słonecznego. Na statkach przewożących materiały łatwopalne zostały wydane specjalne zarządzenia przeciwpożarowe.

RIO DE JANEIRO. — Kilkuśniedniowe mrozy, które panowały w północnej części prowincji Parana, zniszczyły tam planacje kawy. Minister rolnictwa Brazylii oświadczył, że całoroczny zbiór kawy uległ zniszczeniu.

RZYM. — Po kilkunastodniowej przerwie, znów zaobserwowano wybuchy z północnego krateru Etny. Jak dotąd, nie ma niebezpieczeństwa dla miejscowości leżących w pobliżu wulkanu.

FEZ. — Agencja France Presse donosi z Maroka, że w wielu częściach kraju walczący o wolność patrioci zastakowali różne obiekty kolonizatorów. Szerzej linii łączności zostało przeciętych. Dokonano trzech zamachów bombowych. Straty kolonizatorów wyniosły wiele milionów franków.

BONN. — Według wiadomości z Duesseldorfu, po eksplozji w kopalni „Dahlbusch“ w Gelsenkirchen odkopano dnia 4 bm. nad ranem 16 zabitych i 21 rannych. Jak dotychczas, brak wiadomości o 25 górnikach.

DJAKARTA. — Jak donoszą z Djakarty, wiceprezydent Hatta powierzył sfornowanie nowego gabinetu przewodniczącemu frakcji parlamentarnej partii „Masjumi“ — Harahapowi.

W rezultacie rozbieżności między partią „Masjumi“ a partią narodową „Sukimanu“ kryzys rządowy w Indonezji zaostrza się.

Przemówienie N. A. Bułganina o wynikach konferencji genewskiej

(Dalszy ciąg ze str. 1)

waniu zasad niepodzielności pokoju, poszanowania suwerenności, niezawisłości, integralności terytorialnej i równości praw, na uznawaniu i rozwijaniu pokojowego współistnienia między narodami, wzajemnego poszanowania i nieingerencji w sprawy wewnętrzne.

Wyniki, które już obecnie osiągnięto w dziedzinie poprawy stosunków radziecko-jugosłowiańskich, dają wszelkie podstawy do przypuszczenia, że oba kraje obrały jedyną słuszną drogę i że oba rządy z całą powagą odnoszą się do sprawy dalszego rozwoju i umocnienia stosunków między Związkiem Radzieckim a Federacją Ludową Republiką Jugosławii. Z tej trybuny pozdrawiamy naszych przyjaciół jugosłowiańskich oraz prezydenta Jugosławii towarzysza Tito i uważamy za konieczne oświadczyć, że Komitet Centralny naszej partii, rząd radziecki i cały naród radziecki będą nadal dokładały starań, aby krocząc wspólnie obroną drogą przyjaźni i szczerze współpracy z bratnimi narodami Jugosławii.

II Konferencja genewska i propozycje rządu radzieckiego

Rząd radziecki wychodził z założenia, że głównym zadaniem konferencji szefów rządów czterech mocarstw powinno być dalsze osłabienie napięcia międzynarodowego i przywrócenie się do stworzenia atmosfery niezbędnego zaufania w stosunkach między państwami. Tylko w takich warunkach można mówić poważnie o uregulowaniu nie rozwiązanych dotychczas problemów między państwami.

Oświadczyliśmy wreszcie, że przybyliśmy do Genewy pragnąc znaleźć wspólnym wysiłkiem rozwiązanie nie uregulowanych problemów i że swej strony wyraziliśmy gotowość uważnego rozpatrzenia propozycji innych uczestników konferencji.

Wszyscy uczestnicy konferencji wypowiedzieli się za tym, by omówić następujące zagadnienia: problem niemiecki, rozbrojenie, bezpieczeństwo Europy, rozwój kontaktów między Wschodem i Zachodem. Nie przyjęto niestety naszej propozycji, by omówić na konferencji problemy Azji i Dalekiego Wschodu, mimo że aktualność tych problemów jest oczywista, jeżeli patrzeć faktem w oczy.

Rozumie się samo przez się, że delegacja radziecka nie mogła wyrazić zgody na omawianie sytuacji w krajach Europy wschodniej, jak również kwestii „komunizmu międzynarodowego”. Stwierdziliśmy, że stawianie tego problemu na konferencji równoznaczne jest ze spychaniem nas na drogę ingerencji w sprawy wewnętrzne tych państw.

Tymczasem dobrze wiadomo, że ustroj ludowo-demokratyczny w tych krajach wprowadzony został przez same narody na podstawie swobodnie wyrażonej przez nie woli. Ponadto nikt nie upoważnił nas do rozpatrywania sytuacji w tych krajach. Co się tyczy kwestii „komunizmu międzynarodowego”, którym zwykło się straszyć tu i ówdzie ludzi naiwnych, to oświadczyliśmy, że konferencja genewska zwołana została dla przedyskutowania problemów stosunków między państwami, a nie dla omówienia działalności tych czy innych partii politycznych w różnych krajach lub stosunków między tymi partiami.

Jeśli chodzi o meritum propozycji przedstawionych przez rząd radziecki na konferencji genewskiej, należy przede wszystkim omówić propozycje dotyczące zapewnienia bezpieczeństwa w Europie.

Rząd radziecki uważał i uważa, że niezawodną drogą do zapewnienia bezpieczeństwa w Europie byłoby zawarcie układu ogólnoeuropejskiego lub, jak mówimy, stworzenie systemu bezpieczeństwa z udziałem wszystkich państw europejskich i Stanów Zjednoczonych.

Gdy w roku ubiegłym wysunęliśmy taką propozycję, niektóre państwa europejskie oświadczyły, że propozycja radziecka im nie odpowiada, ponieważ niweczy ona stworzony przez nie rzekomo w celach obronnych system bloków wojskowych. Szczególnie troszczyły się one o losy ugrupowania północno-atlantycznego twierdząc, że NATO przyswajając wyłącznie cele obronne. W związku z tym rząd radziecki postanowił swego czasu przystąpić do tej organizacji, ponieważ udział w organizacji o celach obronnych całkowicie odpowiada naszym interesom. Związek Radziecki podjął konkretne próby przystąpienia do paktu atlantyckiego i wystosował odpowiednią notę do uczestników tego paktu. Jednakże w oficjalnej nocy odmówiono przyjęcia ZSRR do tego paktu.

Jasne było, że cele paktu atlantyckiego nie są bynajmniej zgodne z oświadczeniami o obronnym charakterze tej organizacji.

Uwzględniając okoliczności, iż rządy niektórych państw nie chcą rezygnować, przynajmniej w obecnym czasie, z utworzonych przez nie bloków wojskowych, oraz pragnąc ułatwić osiągnięcie porozumienia między państwami zainteresowanymi — wysunęliśmy na konferencji genewskiej nową propozycję dotyczącą stworzenia systemu bezpieczeństwa z udziałem państw w Europie. Zaproponowaliśmy, aby stworzenie takiego systemu bezpieczeństwa podzielone zostało na dwa etapy.

W pierwszym stadium pozostałoby w mocy pakt północno-atlantyczny, jak również układy paryskie i układ warszawski. Jednocześnie wszystkie państwa należące do tych ugrupowań zobowiązałyby się w myśl naszej propozycji, że powstrzymają się od użycia przeciwko sobie sił zbrojnych i że będą rozstrzygały wyłącznie środkami pokojowymi wszystkie spory, jakie mogą między nimi powstać.

Propozycje nasze przewidywały również, że do chwili osiągnięcia porozumienia w sprawie redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej oraz w sprawie wycofania obcych wojsk z terytorium krajów europejskich, państwa należące do systemu zbiorowego bezpieczeństwa w Europie powinny zobowiązać się, iż nie będą podejmować żadnych kroków zmierzających do zwiększenia liczebności swych sił zbrojnych na terytorium innych państw europejskich.

W drugim etapie wspomniane państwa powinny byłoby, naturalnie, wziąć na siebie — w ramach odpowiedniego układu — wszelkie zobowiązania związane z utworzeniem systemu ogólnoeuropejskiego bezpieczeństwa zbiorowego. Stosownie do tego, pakt północno-atlantyczny, układy

N. A. Bułganin podkreślił również znaczenie wizyty premiera Indii p. Jawaharlala Nehru w Związku Radzieckim oraz powiedział, że do umocnienia współpracy radziecko-indyjskiej przyczyni się niewątpliwie dalszy rozwój osobistych kontaktów między przywódcami rządów obu państw.

W trosce o zachowanie i utrwalenie pokoju — oświadczył N. A. Bułganin w dalszej części przemówienia — rząd radziecki podjął szereg innych ważnych kroków, które mogą dać istotne i pozytywne rezultaty. Mam zwłaszcza na myśli propozycję rządu ZSRR, złożoną rządowi Niemieckiej Republiki Federalnej w sprawie nawiazania stosunków dyplomatycznych, handlowych i kulturalnych, jak również toczące się obecnie w Londynie rokowania radziecko-japońskie.

Tak ma się sprawa z problemem niemieckim, jeśli chodzi o zewnętrzne, międzynarodowe warunki zjednoczenia Niemiec. Nie należy jednak zapominać, że istnieją także wewnętrzne warunki w samych Niemczech, które również mają doniosłe znaczenie przy rozwiązywaniu problemu przyszłości Niemiec. W ciągu minionych dziesięciu lat na terytorium Niemiec powstały dwa samodzielne państwa niemieckie: Niemiecka Republika Demokratyczna i Niemiecka Republika Federalna i obie republiki są uznane jako suwerenne państwa przez inne kraje.

Nie można nie brać pod uwagę faktu, że w obu tych państwach ukształtowały się różne w swej istocie ustroje gospodarcze i społeczne. Wszystko to oznacza, że w warunkach, jakie ukształtowały się na arenie międzynarodowej i w Niemczech, nie można zjednoczyć Niemiec przez mechaniczne połączenie obu ich części. Rozwiązanie problemu niemieckiego w obecnych warunkach może być osiągnięte tylko stopniowo w drodze współpracy Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemieckiej Republiki Federalnej oraz takiego ich zbliżenia, które odpowiadałoby interesom pokoju i postępu.

W Genewie nie znaleźliśmy wspólnego języka w sprawie Niemiec. Jednakże należy sądzić, że dokonana wymiana poglądów, w czasie której delegacja radziecka sformułowała jasno swe stanowisko, będzie miała swe znaczenie, gdy ministrowie czterech mocarstw wznowią w październiku br. rokowania w sprawach, które były omawiane na konferencji genewskiej.

Wiele uwagi poświęcono na konferencji genewskiej sprawie rozbrojenia — oświadczył dalej przewodniczący Rady Ministrów ZSRR. — Należy to tłumaczyć znaczeniem samego problemu. Rozbudowa sił zbrojnych, niebawem wzrost i doskonalenie zbrojeń przysparza z roku na rok coraz większe rozmiary, budzi wśród narodów uzasadnioną niepokoj o swą przyszłość. Należy to zwłaszcza podkreślić w związku z produkowaniem i gromadzeniem broni atomowej i wodorowej oraz innych rodzajów broni masowej zagłady.

Zdaniem rządu radzieckiego, główne zadanie przy rozpatrywaniu problemu rozbrojenia polega obecnie na tym, by znaleźć drogę wiodącą do zbliżenia stanowisk mocarstw w tej sprawie i do nieodzownego porozumienia zarówno w sprawie redukcji zbrojeń zwykłych, jak i w sprawie zakazu broni atomowej.

Do tego właśnie celu zmierzają znane propozycje rządu radzieckiego z 10 maja br. w sprawie powszechnej redukcji zbrojeń, zakazu broni atomowej i usunięcia groźby nowej wojny. Licząc się jednak z tym, że osiągnięcie porozumienia w sprawie redukcji zbrojeń zwykłych typu i zakazu broni atomowej może wymagać dłuższego czasu, zaproponowaliśmy, aby państwa biorące udział w konferencji genewskiej już obecnie zobowiązały się, że nie będą stosować pierwszobroni atomowej i wodorowej, oraz aby wezwały inne państwa do takiego postępowania.

W propozycjach Związku Radzieckiego z dnia 10 maja zwrócono szczególną uwagę na stworzenie skutecznego systemu kontroli międzynarodowej nad urzeczywistnieniem redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej.

Jak słusznie zaznaczył prezydent USA, „każdy Nikt nie może przeczyć — oświadczył w dalszej części przemówienia N. A. Bułganin — że konferencja genewska dała znaczne pozytywne wyniki, które w jeszcze większym stopniu mogą ujawnić się w przyszłości. Odegrała ona ważną rolę w sprawie złagodzenia napięcia w stosunkach między państwami, a przede wszystkim w stosunkach między wielkimi mocarstwami, w sprawie przywrócenia pomiędzy nimi niezbędnego zaufania.

Duch współpracy i dążenie do wzajemnego zrozumienia, który panował na konferencji — napawał otuchą.

Wraz z czołowymi mężami stanu USA, Anglii i Francji ustaliliśmy zbieżne punkty naszych stanowisk wobec omawianych problemów, wyrażając skonfrontowane nasze rozbieżności i postanowiliśmy kontynuować poszukiwania dróg wiodących do osiągnięcia koniecznych porozumień. Nie wątpimy, że w drodze dalszych rokowań można będzie przezwyciężyć istniejące trudności i w interesie pokoju znaleźć rozwiązanie spornych zagadnień.

W Genewie poniechano polityki „z pozycji siły”. Fakt ten można tylko powitać z uznaniem, tym bardziej, że konstruktywny duch rokowań genewskich wywiera obecnie nadal dobroczynny wpływ na stosunki międzynarodowe.

Ogólnie biorąc, wyniki konferencji genewskiej słusznie uważane są za poważny krok na drodze do pokoju i położenia kresu „zimnej wojnie”.

Oświadczenia na temat wyników konferencji genewskiej złożyli jej uczestnicy — prezydent USA — D. Eisenhower, premier Anglii — A. Eden, premier Francji — E. Faure. Należy stwierdzić, że we wszystkich tych oświadczeniach zachowano tegoż ducha współpracy i wzajemnego zrozumienia, który przyczynił się do zapewnienia sukcesu konferencji genewskiej i otworzył

plan rozbrojenia sprowadza się do kwestii kontroli i inspekcji. Jest to rzeczywiście sprawa nader poważna, i powinniśmy znaleźć takie jej rozwiązanie, które byłoby nawzajem możliwe do przyjęcia.

Rząd radziecki uważa, że sprawę ustanowienia kontroli międzynarodowej oraz praw i pełnomocnictw międzynarodowego organu kontrolnego należy rozpatrywać w ścisłym związku z realizacją kroków zmierzających do odprężenia międzynarodowego, zwiększenia zaufania między państwami i do wprowadzenia w życie innych środków dotyczących redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej.

Na konferencji genewskiej prezydent USA Eisenhower wysunął propozycję zorganizowania wymiany informacji wojskowych między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi i dokonywania wzajemnie lotniczych zdjęć terytoriów obu stron.

Uznając dążenie do rozwiązania tak bardzo skomplikowanego problemu kontroli międzynarodowej, które leży u podstaw tej propozycji, nie można nie powiedzieć jednocześnie, że realny efekt tego rodzaju środków byłby niewielki. W nieoficjalnych rozmowach z kierownikami rządu USA oświadczyliśmy wprost, że zdjęcia z powietrza nie mogą dać spodziewanego wyniku, albowiem oba nasze kraje rozporządzają niezmierzonymi obszarami, na których, jeśli się chce, można wszystko ukryć. Należy też wziąć pod uwagę fakt, że zaproponowany plan ma na względzie tylko własne terytoria obu krajów i pomija siły zbrojne i urządzenia wojskowe rozmieszczone na terytorium innych państw.

Za bardziej realne i skuteczniejsze uważamy te szczegółowo opracowane propozycje w sprawie ustanowienia kontroli międzynarodowej, które wniósł rząd radziecki dnia 10 maja.

Co do istoty problemu rozbrojenia — powiedział N. A. Bułganin — postanowiono kontynuować poszukiwania dróg wiodących do porozumienia. Ministrom spraw zagranicznych czterech mocarstw udzielono odpowiedniej dyrektywy.

Czwartą sprawą, która znajdowała się na porządku dziennym konferencji genewskiej — kontynuował N. A. Bułganin — był problem rozwoju kontaktów między Wschodem a Zachodem.

Związek Radziecki był i jest nadal zwolennikiem szerokiej współpracy międzynarodowej, wszechstronnego rozwoju stosunków gospodarczych, naukowych i kulturalnych między państwami.

Przeprowadzona w Genewie dyskusja nad sprawą kontaktów między Wschodem i Zachodem zakończyła się powzięciem przez konferencję szefów rządów na wniosek prezydenta D. Eisenhowera następującej uchwały:

„Ministrowie spraw zagranicznych powinni przy pomocy rzeczoznawców przestudiować środki, nie wyłączając tych, które mogłyby być podjęte przez organy i agencje ONZ, a które mogłyby: a) spowodować stopniowe usuwanie barier przeszkadzających swobodnemu komunikowaniu się i pokojowej wymianie handlowej między narodami, b) doprowadzić do bardziej swobodnych kontaktów i form wymiany wzajemnie korzystnych dla zainteresowanych państw i narodów”.

Rząd radziecki, jak już powiedziałem, zaproponował, by na konferencji genewskiej omówić również pałace problemy Azji i Dalekiego Wschodu. Jakkolwiek nie udało się porozumieć co do konieczności omówienia tych zagadnień w oficjalnym trybie na konferencji genewskiej, to jednak dokonaliśmy w tych sprawach nieoficjalnej wymiany poglądów z kierownikami delegacji USA, W. Brytanii i Francji. W toku tych nieoficjalnych rozmów poza posiedzeniami poruszano sprawę Indochin w związku z wykonaniem porozumienia genewskiego z roku 1954, jak również kwestię stosunków między USA a Chińską Republiką Ludową.

Pod koniec swej pracy konferencja przyjęła uzgodnione dyrektywy szefów rządów dla ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw we wszystkich czterech sprawach omawianych na konferencji genewskiej: bezpieczeństwo w Europie, kwestia niemiecka, rozbrojenie oraz rozwój kontaktów między Wschodem a Zachodem. Dyrektywy te ważne są dlatego, że dają wyraz dążeniu wszystkich uczestników konferencji do znalezienia, w drodze bardziej szczegółowego rozpatrzenia wspomnianych problemów, możliwości osiągnięcia niezbędnego porozumienia między mocarstwami.

III Wyniki konferencji genewskiej Nasze wnioski

perspektywy dalszego pogłębienia zaufania w stosunkach między państwami. Witamy w szczególności z uznaniem oświadczenie prezydenta Eisenhowera, że trzeba „dążyć do dalszych konstruktywnych poczynąń, nie do powtarzania porachunków negatywnych doświadczeń przeszłości”.

W związku z tym należy stwierdzić, że w oficjalnych kołach Stanów Zjednoczonych zaznacza się ostatnio dążenie do wycofania odpowiedzi na wnioski i współdziałania w normalizacji stosunków międzynarodowych. Z przyjemnością stwierdzamy, że w Stanach Zjednoczonych pojawiły się siły, które działają w tym kierunku.

Podczas konferencji genewskiej — mówił dalej N. A. Bułganin — przedyskutowana została między premierem Wielkiej Brytanii Edenem, a delegacją Związku Radzieckiego kwestia możliwości zacieśnienia stosunków między obu krajami. Wiecej z prasy, że p. A. Eden zaprosił mnie i tow. N. S. Chruszczowa do odwiedzenia Anglii i że przyjęliśmy to zaproszenie.

Będąc zwolennikiem osobistych kontaktów między czołowymi mężami stanu, dążąc do umocnienia stosunków między Związkiem Radzieckim a Francją, rząd radziecki postanowił zaprosić premiera Francji p. Faure'a i ministra spraw zagranicznych Francji p. Pinay'a, aby w dogodnym dla nich czasie odwiedzili Związek Radziecki.

Towarzysze deputowani!

Wyniki konferencji genewskiej z całą wyrazistością potwierdzają słuszność polityki zagranicznej rządu radzieckiego, zmierzającej do zapewnienia pokojowego współistnienia państw. Ciesząc się poparciem całego narodu radzieckiego, rząd ZSRR również w przyszłości będzie kroczł tą samą drogą.

(Dalszy ciąg z str. 3)

Komunikat Miejskiej Komisji Planowania Gospodarczego m. Łodzi o wykonaniu planu gospodarczego w I półroczu 1955 roku

Wyniki wykonania terenowego planu gospodarczego w I półroczu br. wg wstępnych danych, przedstawiają się następująco:

I. TERENOWY PRZEMYSŁ DROBNY

W I półroczu 1955 r. terenowy przemysł drobny m. Łodzi wykonał zadania planowe w zakresie produkcji globalnej wg wartości w cenach przemysłowych w 105 proc., przy czym wzrost produkcji w porównaniu z I półroczem 1954 r. wynosi 26 proc.

W poszczególnych pionach przemysłu drobnego wykonanie planu produkcji globalnej przedstawia się następująco:

Miejski Zarząd Przemysłu Terenowego — 111 proc.
Zarząd Przem. Terenowego Materiałów Budowlanych — 108 proc.

Łódzki Związek Spółdzielni Pracy — 104 proc.
Łódzkie Zakłady Przemysłu Piekarniczego — 104 proc.

Dla pełniejszego zaspokojenia potrzeb ludności wyprodukowano ponad plan znaczną ilość artykułów, w tym m. in. elektryczne kucharki jednopłomienne, piece i kucharki szamotowe, żelazka elektryczne, różne wyroby ocynkowane i z blachy niepokrytej, okucia meblowe, wózki dziecięce, bieliznę męską, skarpety, różnego rodzaju zabawki, jak np. konie na biegunach i halajny oraz cukierki, wino i lanie.

W ciągu I półrocza przemysł drobny wyprodukował ok. 60 nie produkowanych dotychczas artykułów, przy czym szczególną uwagę położono na rozszerzenie produkcji artykułów masowego spożycia z tworzyw sztucznych, jak np. grzebieni, rolek filmowych, serwetek igielitowych, opon do wózków dziecięcych, torb damskich, portmonetek itd.

Również wiele artykułów, głów nie eksportowych i antymportowych wyprodukował przemysł chemiczny i farmaceutyczny. Należy jednak stwierdzić, że przemysł terenowy nie wykazywał w dostatecznym stopniu inicjatywy w kierunku wprowadzenia do produkcji nowych artykułów.

Mimo przekroczenia planu produkcji przez drobną wytwórczość, plan asortymentowy nie został w pełni zrealizowany, szczególnie w pionie Łódzkiego Związku Spółdzielni Pracy, który nie wykonał w pełni produkcji takich artykułów, jak np.: łożka metalowe dziecięce, różne rodzaje mebli, odzież dziecięca i młodzieżowa.

Wg wstępnych obliczeń w pionie Miejskiego Zarządu Przemysłu Terenowego wykonano planowaną obniżkę kosztów własnych w wysokości 126 proc., natomiast Miejski Zarząd Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych i Łódzki Związek Spółdzielni Pracy planu obniżki w pełni nie wykonali, na co wpłynęło między innymi zbyt słabe wprowadzenie małej mechanizacji i przerosty administracyjne.

W okresie I półrocza plan rozwoju sieci punktów usługowych został wykonany w 121 proc., co stanowi 304 nowych punktów, przy czym najwazniejszą wzrosła sieć w takich dzielnicach, jak: Chojny 68, Bałuty 61, Ruda 45, Starejska 40 oraz Widzew 22.

Terminowość i jakość świadczonych usług była jednak w dalszym ciągu niedostateczna. Realizacja planu usług natrafiała również na pewne trudności na skutek niepełnego zapoatrzenia przez Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Artykułów Gospodarstwa Domowego oraz „Samopomoc Chłopską”.

II. ROLNICTWO

Na terenach rolniczych m. Łodzi akcja siewna została przeprowadzona pomyślnie, ni mi opóźnienia spowodowane niesprzyjającymi warunkami atmosferycznymi.

Na uwagę zasługuje wprowadzenie uprawy kukurydzy na powierzchni przeszło 35 ha. Kontrakcja warzyw grunto wych i szklarniowych wzrosła o 13 proc. w porównaniu z rokiem 1954.

Należy podkreślić, że kontrakcja zwierząt rzeźnych zwiększyła się 4-krotnie. Hodowla bydła utrzymuje się na poziomie ubiegłego roku, a hodowla trzody chlewnej wzrosła o 38 proc.

III. INWESTYCJE I BUDOWNICTWO

Nakłady inwestycyjne planu terenowego w I półroczu 1953

roku były wyższe o 2 proc. w stosunku do nakładów I półrocza 1954 r., przy czym szczególnie wzrost nastąpił w gospodarce komunalnej, oświaty, budownictwie mieszkaniowym rozproszonym oraz w kulturze fizycznej. Terenowy plan inwestycyjny 1955 roku do końca czerwca został wykonany w 39 proc.

W wyniku realizacji zadań planu inwestycyjnego w I półroczu 1955 r. oddano do użytku szereg obiektów inwestycyjnych, a m. in. pawilon szpitalny na 100 łóżek nowocześnie wyposażony i urządzony przy ulicy Przedzalannej 75, linię tramwajową wraz z pętlą na Karłow 0 długości 3,35 km, 3 muszle koncertowe w parkach miejskich, posiadające za piece sceniczne i odpowiednie urządzenia, 5 studien publicznych przy ulicy Drwęckiej, Janosika, Skupionej, Częstochowskiej i Grażyny oraz 11 km sie ci wodociągowej i 9 km sieci kanalizacyjnej. Przygotowano również do oddania do użytku w miesiącu lipcu przedszkole na 120 dzieci przy ul. Cera mickiej.

Niektóre z tych robót wykonano przy aktywnej pomocy społeczeństwa, przy czym szczególnie miało to miejsce przy budowie linii tramwajowej na Karłow 0, co umożliwiło oddanie jej przedterminowo. Budowa rurociągu Pilica-Łódź została zasadniczo zakończona i w chwili obecnej przeprowadzane są prace przygotowawcze do oddania do użytku całego rurociągu, które nastąpi w IV kwartale br.

W okresie I półrocza kontynuowano prace przy budowie największych obiektów inwestycyjnych m. Łodzi, tj. Teatru Narodowego, hali sportowej i elektrociepłowni. W ramach tych prac, m. in. na budowie Teatru Narodowego wy konuje się połączenie części scenicznej z widownią, co pozwoli na dokonanie obudowy całości gmachu.

Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych w Łodzi w I półroczu 1955 r. oddała do użytku blisko 600 IZB MIESZKALNYCH, co stanowi wzrost o 33 proc. w stosunku do I półrocza roku ubiegłego. Niezależnie od tego w wielu budynkach mieszkalnych roboty zostały tak poważnie za awansowane, że umożliwiło to oddanie do użytku w lipcu dalszych około 500 izb mieszkalnych. Oprócz izb mieszkalnych DBOR w I półroczu oddała do użytku 1 PRZEDSZKOLE.

W południowej części miasta została wybudowana NOWOCZES NIE WYPOSAŻONA PRZEDZAL NIA ŚREDNIOPRZEDNA, której ostateczne pełne uruchomienie nastąpiło w lipcu 1955 r. dla uczczenia Święta Odrodzenia.

Przedsiębiorstwa remontowobudowlane podległe Prez. RN m. Łodzi wykonały plan produkcji podstawowej za I półrocz 1955 roku w 101 proc., co stanowi wzrost o 10 proc. w stosunku do wykonawstwa I półrocza 1954 r.

IV. OBROT TOWAROWY

Plan obrotów towarowych w handlu detalicznym i zakła dów żywności zbiorowego łącznie w okresie I półrocza 1955 r. wykonany został w 103 proc., w tym:

Łódzki Zarząd MHD	w 101%
Łódzki Zarząd MHM	w 104%
Związek Spółdzielni Spożywców	
Oddział Okręgowy na m. Łódź	w 101%
Łódzki Zarząd Przemysłu Gastronomicznego	w 104%

Osiągnięty obrót w porównaniu do I półrocza 1954 r. jest wyższy wg cen porównywalnych o 12 proc.

Zapoatrzenie ludności w artykuły spożywcze i przemysłowe w okresie I półrocza 1955 r. w porównaniu z I półroczem 1954 r. wzrosło b. znacznie, np. w mące pszennej o 26 proc., w kaszce i płatkach o 4 proc., w makaronie o 32 proc., w pieczywie żytnim o 11 proc., w cukrze o 8 proc., w mleku o 11 proc., w maśle o 24 proc., w jajach o 14 proc., w owocach o 60 proc., w warzywach o 20 proc., w tkani nach wełnianych o 32 proc., w obuwiu skórzanym o 10 proc., w wiadrach ocynkowanych o 15 proc. Spożycie mięsa i tłuszczu utrzymuje się w zasadzie na poziomie ubiegłego roku.

(Dalszy ciąg na str. 4)

Dla szczęścia młodzieży i pokoju

Spotkania przyjaźni

WARSZAWA, 3 SIERPNIA.

Czwarty dzień V Światowego Festiwalu podobnie jak dni poprzednie, upłynął pod znakiem licznych spotkań poszczególnych delegacji. Radosny, przyjacielski nastrój cechujący wszystkie imprezy festiwalowe święta — na spotkaniach tych znajduje swe najpełniejsze odbicie. Nawiązują się znajomości, zacieśniają się uczucia braterstwa i przyjaźni młodzieży świata.

MLODZIEŻ JAPONI, INDONEZJI, CEJLONU I PAKISTANU U MLODZIEŻY RUMUNI

Przy lampce wybornego rumuńskiego wina, młodzi Rumuni, Japończycy, Cejlończycy, Indonezyjczycy i Pakistańczycy opowiadali o swych krajach i życiu, o obyczajach jakie panują w ich ojczyznach, śpiewali pieśni ludowe.

Nauka i sport, piosenka i taniec. To interesuje wszystkich jednakowo, goście i gospodarzy. Jest jednak coś jeszcze bliższego, co łączy mocno, po bratersku.

W serdecznych rozmowach, opowiadaniach dominującą nutą była najważniejsza i najbliższa sercu młodzieży sprawa — pokój. Mówili Japończycy o tym jak młodzież ich kraju fał manifestacji poparła uchwały Światowej Rady Pokoju i z jakim zadowoleniem i nadzieją przyjęła wyniki konferencji Wielkiej Czwórki w Genewie. Mówili o tym tak samo Indonezyjczycy, Cejlończycy, Pakistańczycy i Rumuni.

Raz tylko w czasie spotkania przysł na chwilę radosny nastrój. Było to wtedy, gdy młody mieszkaniec Hiroshimy Motoyasu Yuko opowiadał o straszliwych skutkach wybuchu bomby atomowej nad jego rodzinnym miastem.

Gdy po opowiadaniu swego japońskiego przyjaciela głos zabierał kolejno Cejlończyk, Pakistańczyk i Rumun, wszyscy wyrażają tę samą myśl, którą tak wypowiedział członek rumuńskiej delegacji: — My młodzi, nie pozwolimy, by energia atomowa obróciła się w siła przeciwko ludzkości. Chcemy ujarzmić tę energię, chcemy, by nam służyła, by służyła szczęściu wszystkich ludzi.

HINDUSI U MLODZIEŻY RADZIECKIEJ

Kwiaty, uściski dłoni, a przede wszystkim moc serdecznych, przyjacielskich uśmiechów — spotyka 150-osobową grupę młodzieży hinduskiej przybyłą w gościnę do delegacji młodzieży radzieckiej w Ursynowie. Postacie w barwnych strojach ludowych wszystkich krajów wielkiego Kraju Rad otaczają egzotycznie ubranych przedstawicieli Indii.

Młodzież radziecka — mówi do gości sekretarz Moskiewskiego Komitetu Komsomolu Michaił Chaldiejew — przyjechała na Festiwal zaprezentować swoje

osiągnięcia w zakresie sportu i kultury. Przede wszystkim jednak przywieźliśmy nasze o twarte, przepojone uczuciami przyjaźni serca. Gdy Chaldiejew wyraża następnie przekonanie, że takie same uczucia ożywiają młodych Hindusów — odpowiedzią jest żywiołowa owacja gości.

Serdecznie przyjmuje młodzież przemawiającego później znanego hinduskiego aktora Balraj Sahani. Wspomina on swój pobyt w Moskwie, który — jak stwierdza — pozostawił mu niezapomniane wrażenia, opowiada o widzianym w swym rodzinnym Bombaju filmie, poświęconym wizycie premiera Nehru w ZSRR; kończy wyrażeniem głębokiej wiary, że przyjaźń obu narodów będzie się nadal rozwijać i pogłębiać.

Na sali — w sportowych koszulach znajdują się członkowie studenckiego chóru z Leningradu. To oni mocnymi w głosami intonują hymn młodzieży demokratycznej. Śpiewa po chwili cała sala. Kolyszą się w takt pieśni splecione dłonie młodzieży dwóch krajów.

Po wręczeniu podarków — popisy. Znakomici tancerze i śpiewacy, którzy poprzednio zbieżorali tak wielkie brawa wzięli w Sali Kongresowej w czasie galowego koncertu radzieckiego, prezentują Hindusom swój kunszt. Migają bufiaste spodnie młodych „Ukrainców w tańcu kozackim, wirują tancerki z Uzbekistanu. Hindusi również śpiewają kilka swoich pieśni. prezentują swe tańce.

Najmilszą jednak częścią spotkania były bezpośrednie rozmowy w cieniu drzew ursynowskiego parku. Ile adresów wymieniono, ile pamiątkowych fotografii wykonano — nikt nie zliczy.

KOREAŃCZYCY — U MLODZIEŻY POLSKIEJ

Naprawdę trudno jest konkurować z koreańską gościnnością i serdecznością. Samochód, którym przyjechali polscy delegaci w odwiedziny do swych koreańskich przyjaciół, ze wszystkich stron otoczyli skończoności gospodarze. Już po chwili nawiązują się serdeczne, bezpośrednie rozmowy.

Okazuje się, że choć Koreai dzieli od Polski tysiące kilometrów, młodzież koreańska zna dobrze nasz kraj, Warszawę, historię naszego narodu, nasze pieśni. Młodzi Koreań-



Delegacja młodzieży libańskiej uczy swoich tańców młodego Czechy. C A F — fot. Miedza

czyzy z całego serca dziękują Polakom za pomoc w odbudowie ich bohaterskiego kraju, z najwyższym uznaniem mówią o naszych ekipach lekarskich, które niosły pomoc ludności barbarzyńsko zniszczonej Korei.

Później występuje koreański chór. I znowu przyjemne zdziwienie. Młodzi Koreańczycy śpiewają bowiem... „Kukuleczkę”, „Ej, przeleciał ptaszek” i inne piosenki „Mazowsza”. Słowa co prawda koreańskie, ale wykonanie — prawdziwie polskie. Równie serdecznie oklaskiwane są piękne, tęskne ludowe piosenki koreańskie.

A potem wspólny walczyk, tango, polka. To nic, że nie zna się języka. Przyjaciele porzucają się zawsze. Młoda dziewczyna polska z podziwem dotyka złotą gwiazdę Bohatera Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej — blizny na piersiach majora Kan De Gi. Na mgi zapytuje za co otrzymał on to najwyższe odznaczenie koreańskie. Szeroki uśmiech rozjaśnia twarz młodego koreańskiego oficera. Mówi wolno, starannie dobierając rosyjskie słowa: „Za naszą wyzwolenczą walkę”.

Wysokie odznaczenia widnie-

Przemówienie N. A. Bułganina o wynikach konferencji genewskiej

(Dokończenie ze str. 2)

Konferencja genewska szefów rządów Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji stworzyła dobre podstawy wznowienia współpracy między naszymi czterema krajami, która rozwijała się pomyślnie w latach drugiej wojny światowej we wspólnej walce przeciwko agresorowi, lecz została zakłócona w okresie powojennym.

Rezultaty konferencji genewskiej wykazały co następuje:

Po pierwsze — konferencja przyczyniła się wyraźnie do dalszego złagodzenia napięcia w sytuacji międzynarodowej i — miejmy nadzieję — przyczyni się do osiągnięcia szczytnego celu — zapewnienia długotrwałego pokoju. Rząd radziecki uczyni wszystko co w jego mocy, aby cel ten został osiągnięty.

Po drugie — osobiste kontakty podczas konferencji między meżami stanu czterech mocarstw okazały się bardzo owocne i miały znaczenie nie mniejsze niż oficjalne rokowania.

Rząd radziecki gotów jest również w przyszłości przyczynić się do rozwoju i umacniania kontaktów między meżami stanu.

Po trzecie — konferencja genewska zapoczątkowała doniosły zwrot w kierunku poprawy stosunków między czterema mocarstwami i nie tylko między tymi mocarstwami. Zwrot ten — jak się spodziewamy — położy kres „zimnej wojnie”, o ile każda strona przejawia dobrą wolę i szczerze dążenie do współpracy.

Rząd radziecki czynił i będzie nadal czynił wszystko, aby położy kres „zimnej wojnie”, aby zlikwidować napięcie w stosunkach międzynarodowych, aby zapewnić trwały pokój na całym świecie.

Wyniki konferencji genewskiej świadczą, że przyniosła pozytywne rezultaty dla sprawy pokoju.

Niemniej jednak musimy jeszcze szukać dróg do rozwiązania nie uregulowanych problemów

międzynarodowych i z tego punktu widzenia konferencja ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, która odbędzie się w październiku, ma wielkie znaczenie.

Zgodnie z zatwierdzonymi przez szefów rządów dyrektywami, ministrowie spraw zagranicznych mają kontynuować rozpatrywanie oraz zaproponować skuteczne sposoby rozwiązania problemu bezpieczeństwa europejskiego, kwestii niemieckiej, sprawy rozbrojenia i rozwoju kontaktów między Wschodem a Zachodem.

Na drodze do uzdrowienia sytuacji międzynarodowej oraz stworzenia atmosfery zaufania i współpracy między państwami osiągnięto pierwsze sukcesy. Nie zamykamy jednak oczu na trudności, jakie mamy przed sobą. Wiemy, że rokowania w Genewie były jedynie początkiem wielkiej i trudnej pracy, której celem jest stworzenie atmosfery prawdziwego zaufania między państwami i utrwalenie pokoju. Nie należy zapominać, że znajdują się siły, które będą próbowały przeszkodzić osiągnięciu tego celu. Konieczna jest więc stanowczość i wytrwałość w walce o pokój między narodami. Zmusza to nas do dalszego wzmocnienia potęgi naszej ojczyzny, do dalszej rozbudowy naszej gospodarki socjalistycznej, do dalszego wykazywania należytej czujności i troski o zdolność obronną państwa radzieckiego.

Rząd radziecki uczynił wszystko, co było w jego mocy, aby stworzyć warunki sprzyjające powołaniu konferencji szefów rządów czterech mocarstw. Nie będzie on szczędził sił, aby uchwalił konferencję genewską, która wcieliła w życie w imię powszechnego pokoju i bezpieczeństwa.

Przy potężnym poparciu ze strony narodu radzieckiego i wszystkich narodów miłujących pokój rząd radziecki będzie niezachwianie kontynuował politykę zmierzającą do dalszego złagodzenia napięcia w sytuacji międzynarodowej, będzie walczył o trwały pokój na całym świecie.

ję zresztą na bluzach wielu członków koreańskiej delegacji. Chłopcy ci — to bohaterowie walk o wyzwolenie swego pięknego kraju, byli żołnierze, którzy obecnie zamienili się w rabinów na kieleń budują to, co zniszczył im imperialistyczny najazd.

Spotkanie dobiega końca. Jeszcze długo w ślad za odjeżdżającym polskim samochodem powiewają w rękach Koreańczyków barwne chustki wzniecone w pożegnaniach geście.

Do widzenia, przyjaciele!

WŁOSI W GOŚCINIE U MLODZIEŻY CHIN

Z kilku autokarów wysiadają młodzi chłopcy i dziewczęta. U wszystkich widnieją barwne znaczki z napisem „Italia”. Witają ich młodzi Chińczycy. Mimo trudności językowych nie ma potrzeby łamania pierwszych lodów. Powitanie jest bardzo serdeczne. Już po chwili w dużej sali gro madzą się grupy młodych przyjaciół, porozumiewając się różnymi sposobami.

Kruczowłosa, czarnooka 18-letnia Francesca Prezanno, uczennica liceum klasycznego w Rzymie, prosi otaczających ją kolegów chińskich o podpisy w pięknie, bogato ilustrowanej książce, którą przed chwilą ją obdarowano. „Adresy także — będziemy korespondować”. Czy ją rozumieją? Ależ oczywiście. W notesach zjawiają się starannie kaligrafowane adresy.

— Darzę Was uczuciem przyjaźni, prawdziwej i serdecznej — mówi do otaczających go kołem chińskich kolegów Penzo Pier Renato, student wydziału prawa uniwersytetu w Padwie. Życzę Wam wiele szczęścia i dalszych sukcesów. Absolutnie nie mogę sobie wyobrazić, aby narody nasze kiedykolwiek mogły prowadzić z sobą wojnę. Nikomu nie uda się do tego doprowadzić. Ktoś tłumaczy te słowa na język chiński. Serdeczne uściski dzie siatków dłoni, które w tym momencie się łączą, mówią więcej niż słowa.

Sekretarz Komitetu Centralnego Nowodemokratycznego Związku Młodzieży Chińskiej Lo I opowiada o przyjaznych uczuciach, jakie żywią Chińczycy do narodu włoskiego i przekazuje młodym przyjaciołom życzenia jak największych sukcesów w pokojowym budownictwie i w dalszym rozwoju kultury włoskiej. Zrywają się długo nie milknące brawa i okrzyki na cześć wielkiego narodu chińskiego. W naszym kraju — mówi przewodniczący delegacji młodzieży włoskiej — jest coraz więcej takich, którzy rozumieją jak wielkie znaczenie ma dla nas przyjaźń z potężnym narodem chińskim. Pozostaniemy na zawsze waszymi wiernymi przyjaciółmi. Znowu gorąca żywiołowa manifestacja. Wszyscy chwytają się za ręce i śpiewają hymn młodzieży demokratycznej.

Książka życzeń i zażaleń nie jest po to, by wisiała na kołku

Lekceważenie klientów w punktach krawieckich PPK-K musi się skończyć

Nie będzie żadnym odkryciem stwierdzenie, że punkty usługowe Państwowego Przedsiębiorstwa Krawiecko-Kuśnierskiego w Łodzi nie wywiązują się należycie

Ważne dla kandydatów na pierwszy rok studiów w Akademii Medycznej

Akademia Medyczna w Łodzi zawiadamia, że w dniu 6 sierpnia br. odbędzie się egzamin pisemny z fizyki dla kandydatów na Wydział Lekarski przy ul. Narutowicza 60 o godzinie 8.30, a dla kandydatów na Oddział Stomatologiczny i Wydział Farmaceutyczny w wyżej wymienionym miejscu o godzinie 14.30.

Termin egzaminów ustnych zostanie podany przez poszczególne komisje wydziałowe dnia 6 sierpnia br. podczas egzaminu pisemnego.

Do wszystkich kandydatów zostały wysłane dnia 30 lipca br. zawiadomienia o dopuszczeniu do egzaminów wstępnych z podaniem dokładnego adresu i godziny. Na egzamin należy zgłosić się z dokumentem zaopatrzone w fotografie.

W wypadku gdyby zawiadomienie o dopuszczeniu do egzaminów wstępnych nie dotarło do dnia 5 sierpnia br., należy zgłosić się do Uczelnianej Komisji Rekrutacyjnej w Łodzi ul. Zachodnia 83 parter, w godzinach urzędowych.

Kandydaci spoza terenu Łodzi otrzymują zakwaterowanie odpłatne na okres egzaminów w Domach Studenckich. Skierowania dla kandydatów będą wydawane w sekretariacie Uczelnianej Komisji Rekrutacyjnej Łódź, ul. Zachodnia 83, parter od dnia 5 sierpnia br. do dnia 7 sierpnia br. włącznie, od godziny 8 rano do godziny 22.

Uwaga, uczestnicy jednodniowych wycieczek na Festiwal

Łódzka Komenda Festiwalowa komunikuje, że zebranie informacyjne dla uczestników jednodniowych wycieczek na Festiwal wyjeżdżających do Warszawy na dzień 8 sierpnia odbędzie się w dniu 6 bm. o godz. 17.

Zebrań informacyjnych dla wycieczki na dzień 12 sierpnia odbędzie się w dniu 9 bm. o godz. 17.

Oba zebrania informacyjne od będą się w następujących miejscach:
dla ZD ZMP Śródmieście i UL w ZL ZMP ul. Piotrkowska 262 (park),
dla ZD ZMP Chojny i Ruda w świetlicy Zakł. im. Szymańskiego przy ulicy Rzgowskiej nr 71,
dla ZD ZMP Polesie i AM w świetlicy Zakł. im. Barlickiego przy ulicy Żeromskiego nr 108,
dla ZD ZMP Widzew, Staremińska i Bałuty w Robotniczym Domu Kultury Zakł. im. Marchlewskiego przy ul. Ogrodowej 15.

Obecność uczestników wycieczek obowiązkowa. Jednocześnie komunikuje się, że dodatkowe informacje o wyjazdach wycieczek na Festiwal udzielane będą w dniu 7. 8. 55 r. w godz. 9-13 w ZL ZMP przy ul. Piotrkowskiej 262 II p. pokój 38.



PIĄTEK, 5 SIERPNIA

12.15 Wesołe piosenki. 12.30 „Na swojską nutę”. 13.10 Z twórczości operowej S. Moniuszki. 14.10 Aud. literacka. 15.00 Polskie melodie rozrywkowe. 15.10 Z Miedzynarod. Igrzysk Sportowych. 15.25 Rosyjska muzyka symf. 16.00 (L) Śladem naszych interwencji. 16.15 (L) Konc. ork. mandolinistów. 16.45 (L) Muz. operowa. 17.00 Festiwalowa Estrada Muzyczna. 18.00 (L) Łódzki Dziennik Radiowy. 18.20 Aud. aktualna. 18.40 Konc. krakowskiego chóru. 19.00 Muz. i aktualności. 19.25 Repertarz literacki. 19.40 „Kompozytor Tygodnia”. 20.30 „Mówi Festiwal”. 22.00 Muzyka tan. 23.00 Z Miedzynarodowych Igrzysk Sportowych.

ze swych obowiązków wobec klientów. Od wielu już miesięcy skarżą się korzystający z usług krawieckich w punktach PPK-K nie tyle na jakość wykonywanych prac, ile na zupełne lekceważenie terminowości, bez troski traktowanie klientów, niepunktualne przygotowywanie przymiarów itp.

ZACZEŁO SIĘ OD LISTU...

Leży przed nami na biurku list ob. M. Janiszewskiego — naszego czytelnika, — który od kwietnia br. szyje sobie ubranie w punkcie usługowym PPK-K przy ul. Piotrkowskiej 102. Początkowo nie zgłosił się na czas do miary, potem krojczy źle skroił garnitur, wreszcie tenże krojczy wyjechał na urlop, a ubranie nie było gotowe.

Jak się dowiedzieliśmy, dobiera przed kilku dniami ob. Janiszewski otrzymał upragniony, a tak strasznie „wymęczony” garnitur.

Chcąc być jednak obiektywnym w ocenie pracy tego punktu i przypuszczając, że to jest sporadyczny wypadek — poprosiliśmy kierownika o książkę życzeń i zażaleń. I co się okazało?

Od kwietnia uwagi klientów wpisywane do książki (zarówno pozytywne jak i negatywne) nie są zaopatrzone w uwagi kierownika zakładu. Wniosek nie przesyła się do dyrekcji. Słowem — „mów do mnie jeszcze i pisz na Berdychów”.

Czy rzeczywiście uwagi i skargi klientów tego punktu zasługują na takie traktowanie?

CZEKAJ „TATKA LATKA”

Dnia 5 maja br. — Kazimierz Holi prosi o kolejne załatwianie czekających na przymiar, gdyż czyni się przegrody — prawdopodobnie dla znajomych. Kierownictwo zakładu nie czytało widocznie tej skargi, bo nie wpisało żadnej uwagi.

Inny zaś klient skarży się, że zbyt długo czekał i odszedł nie załatwiony. W kilka dni potem — Tadeusz Pielużka wpisał do książki uwagę, że nie uszyto mu w terminie ubrania. Był w punkcie kilkakrotnie i na darmo tracił czas. Widocznie tak było istotnie, skoro kierownik zakładu przeszedł nad tą uwagą do porządku dziennego.

Longin Kamiński 6-krotnie przychodził do przymiarów i krojczego Staszewskiego — ciągle odkładano jej termin. Wreszcie Witold Kotowski wpisał 400 zł, jako zaliczkę na uszyte spodnie z wybranego materiału. Po kilku tygodniach (!) oświadczone mu, że wybrany przezeń materiał źle wymierzono, wobec czego może mieć uszyte spodnie ale... z innego materiału.

Pod tą uwagą klienta, wpisaną 21 lipca br., jest adnotacja kierownika zakładu stwierdzająca winę ekspedientek. Napisano ją dopiero wówczas, gdy zadzwoniliśmy z redakcją chcąc przejrzeć książkę życzeń i zażaleń.

Bylibyśmy niesumienni, gdybyśmy pomineli milczeniem kilka grzecznościowych uwag klientów, wyrażających podziękowanie za dobre wykonanie zamówień.

NIC SIĘ NIE ZMieniŁO PO ZMIANIE

Dlaczego tak się dzieje, że życzenia i skargi klientów spotykają się z tego rodzaju przyjęciem ze strony kierownictwa i dlaczego nie odsyła się ich do dyrekcji?

Okazuje się, że w maju nastąpiła zmiana kierownictwa zakładu. Poprzedni kierownik, który jest obecnie dyrektorem handlowym w PPK-K — Jan Pluciński, nie pilnował należytego załatwiania skarg. W okresie przejściowym, gdy obecnego kierow-

nika Władysława Pielużkę zastępował kierownik techniczny — Firmanty, panowało w zakładzie „beholowie”, a kierownik techniczny miał podobno tyle zajęć, że nie zaglądał do książki. Wreszcie w końcu maja nowy kierownik Pielużek też nic nie zrobił w tym kierunku.

Jakim celem służy książka życzeń i zażaleń i jak mają być załatwiane uwagi i skargi klientów — powszechnie wiadomo. W tym przedsiębiorstwie jednak książka życzeń i zażaleń nie spełnia swego zadania, jest lekceważona przez kierownictwo, a dyrekcja PPK-K widocznie nie interesuje się tym tak ważnym zagadnieniem.

Tajemnica?

A może to tylko w punkcie przy ul. Piotrkowskiej 102 panują takie porządki?

Zajrzeliśmy więc do punktu PPK-K przy ul. Narutowicza 24, gdzie kierownik techniczny Deldowicz odmówił przedstawicielce redakcji pokazania książki życzeń i zażaleń twierdząc, że ma polecenie dyrekcji, by... pod żadnym warunkiem redaktorom książki życzeń i zażaleń nie pokazywać.

— Czy książka życzeń i zażaleń w tym przedsiębiorstwie jest tajemnicą? — za pytaliśmy dyrekcję PPK-K.

— Nic podobnego, takich dyspozycji nikt nie wydawał, widocznie zaszło jakieś nieporozumienie. Jesteśmy skłonni twierdzić, że ob. Deldowicz wstydzi się pokazać książkę życzeń, gdyż są w niej zapewne wpisane niezbyt pochlebne uwagi...

W punkcie PPK-K nr 7 przy ul. Piotrkowskiej 83 od października ul. r. nikt nie kontrolował książki, a oprócz pochwał jest w niej kilka uwag

o nieterminowości wykonywanych robót.

TO SIĘ MUSI ZMIENIĆ...

Najwyższy czas, by Państwowe Przedsiębiorstwo Krawiecko-Kuśnierskie zmieniło swój styl pracy i stosunek do klientów, by zaczęło poważnie traktować skargi, życzenia i prośby klientów.

Książka życzeń i zażaleń nie jest formalnym dokumentem, który ma wisieć na kołku w sklepie czy punkcie usługowym! Książka życzeń jest po to, aby klient czy konsument wpisywał do niej swoje uwagi lub skargi i znalazł na nie rzeczową odpowiedź, w przepisany termin. Trzeba o tym przypomnieć dyrekcji PPK-K, aby wreszcie zaczęła we właściwy sposób ustosunkowywać się do skarg klientów, którzy, niestety, mają na co się skarżyć.

ZB. SKIBICKI

Rozrywki dla łodzian

Sp. Pracy „Inscenizacja” w związku z V Festiwalem Młodzieży i Studentów zorganizowała punkty rozrywkowe dla łodzian. Są to:

■ Ośrodek rozrywkowy (Piotrkowska 94) — ołardy, strzelnica, szachy, domina, warcaby, gry zręcznościowe, rozrywki dziecięce. Od dnia 6 sierpnia wieczorki taneczne codziennie od godz. 17 do 22.

■ Fotoplastikon i strzelnica (Piotrkowska 67).

■ Ośrodek sportowo-wodny (Rybaka 9 przy Lagiewnickiej). Dojazd tramwajem nr 16, pierwszy przystanek za ul. Warszawską. Kajaki.

■ Ośrodek rozrywkowy w ZOO — przejażdżki kucami, strzelnica.

■ Wesołe miasteczko (róg Franciszkańskiej i Wojska Polskiego).

■ Strzelnica (Bałucki Rynek).

O wykonaniu planu gospodarczego w I półroczu 1955 roku

(Dokończenie ze str. 3)

Na tak znaczny wzrost zakupu maszyn towarowej wypływał w dużym stopniu kolejny obniżki cen — z których ostatnia nastąpiła w miesiącu kwietniu 1955 r.

W okresie I półrocza 1955 r. uruchomiono 16 nowych sklepów przeważnie w dzielnicach periferyjnych, np. przy ul. Franciszkańskiej 91, Brzezinskiej 56, Pabianickiej 193. Uruchomiona została także nowa kawiarnia „Nowomiejська” przy ul. Wojska Polskiego. Wg dotychczasowych obliczeń zadania obniżki kosztów zostały przez państwowe przedsiębiorstwa handlu detalicznego, pod legie bezpośrednio Prezydium Rady Narodowej, wykonane, przy czym wygospodarowano dodatkową sumę 1.500.000 zł przede wszystkim drogą usprawnienia transportu oraz zmniejszenia mank i ubytków. Przekroczenie kosztów nastąpiło w pionie Związku Spółdzielni Spożywców.

Należy podkreślić, że na terenie m. Łódź działa przy sklepach detalicznych blisko 1200 komitetów opiekuńczych i sklepowych. Wiele z tych komitetów pracuje aktywnie, co wpływa m. in. w poważnym stopniu na lepsze zaopatrzenie sklepów, usprawnienie obsługi konsumentów i zmniejszenie nie są ubytków i mank. Zorganizowanie dalszych i uaktywnienie pracy istniejących komitetów m. in. drogą wykorzystania doświadczonych komitetów produkcyjnych, niewątpliwie spowoduje dalsze usprawnienie pracy aparatu handlu.

V. GOSPODARKA KOMUNALNA I MIESZKANOWA

W I półroczu 1955 r. nastąpiła na terenie naszego miasta dalsza poprawa w zakresie usług komunalnych.

W związku z przewidzianym w najbliższym okresie czasu oddaniem do użytku rurociągu Pilica-Łódź wzrasta nasilenie robót wodociagowych. I tak duża część sieci wodociagowej wzrosła o dalsze 7 proc., a jedno-

czasnie podłączono do sieci wodociagowej o 45 proc. nieruchomości więcej niż w I półroczu 1954 r.

Zaopatrzenie w wodę gospodarstw domowych w analogicznym okresie wzrosło o 55 proc., a w samym tylko I półroczu dalszych 30.000 mieszkańców otrzymało zdrową wodę z sieci miejskiej.

Ściek kanalizacyjny wzrósł w omawianym okresie o dalszych 95 proc., przy czym podłączono 95 proc. więcej nieruchomości niż w I półroczu r. ub. W komunikacji miejskiej z ważnych szych usprawnień, obok połączenia tramwajowego na Karłow i Retkinie wymienić należy przebudowę węzła na skrzyżowaniu ulic Kilińskiego i Nowotki o dużym znaczeniu dla bezpieczeństwa ruchu. Ilość osób przewiezionych tramwajami i autobusami w porównaniu z I półroczem 1954 roku wzrosła o 8 proc.

W okresie I półrocza 1955 r. zadrzewiono wiele ulic, placów i zieleni, wysadzając ponad 26.000 drzew i krzewów, w znacznej mierze siłami społecznymi.

W I półroczu br. ułożono nawierzchnie gładką na odcinkach ul. Kopernika i Karłowickiej oraz przeprowadzono kapitalny remont wielu innych ulic, np. Retkińskiej, Zakatnej, Trebackiej, Prusa. Ponadto komitety blokowe i domowe w czynach społecznych, wysłakowały 13 km ulic, co stanowi 30 proc. planu rocznego. Niezadowolające wykonanie planu spowodowane zostało przede wszystkim niedociąganiem organizacyjnymi ze strony Prezydium Dzielnicowych Rad Narodowych.

Na remonty kapitalne budynków mieszkalnych i podłączenia do sieci wydatkowano kwotę ok. 40.000.000 zł, tj. o 51 proc. więcej niż w analogicznym okresie ub. roku, przy czym remontami objęto 340 budynków, obejmujących 3252 izby mieszkalne.

Niezależnie od tego na remonty bieżące wydawkowano sumę 9.500 tys. zł, za którą dokonano blisko 10.000 różnego rodzaju napraw. W dalszym ciągu stwierdza się przewlekłe wyko-



Zniwa! Zniwa! Zniwa!

W dniu 3 sierpnia brygada Józefa Nawrotka z POM w Daszynie jako pierwsza w woj. łódzkiej zameldowała o wykonaniu planu tegorocznej akcji żniwnej. Brygadziści Nawrotek w nagrodę za swe osiągnięcia pojechał do Warszawy jako uczestnik Festiwalu.

Żytnie żniwa dobiegają końca. Tam gdzie jeszcze wczoraj kołysały się złote łany, dziś jeży się ściernisko, stoją miedle snopków, a nawet czernią się świeże skiby podorywek.

Uporały się już ze sprzętem żyta nasze PGR. Do dnia 2 bm skosiły one 97 proc. żyta, zaś w następnych dniach resztę. Ostatecznie Zjednoczeniu Łódzkiemu pozostało zaledwie 28 ha w zespole Błonie, gdzie żyto nie osiągnęło jeszcze pełnej dojrzałości.

Równie pomyślnie przebiega sprzet w spółdzielniach pro-

dukcyjnych i w gospodarstwach chłopskich. W tych ostatnich skoszone już 80 proc. żyta. Z doniesień naszych korespondentów wynika, że pierwsi zakończą sprzet chłopi z powiatów piotrkowskiego, łęczyckiego i kutnowskiego, gdzie pozostały do koszenia tylko niewielkie skrawki.

W szeregu miejscowości chłopci przystąpili do zwózki i omiotów. Najsprawniej przebiega młocka w powiatach wieluńskim i radomszczańskim.

Jeśli chodzi o PGR, to w omiotach najbardziej zaawansowany jest zespół Rogów, który w dniu 1 bm. dostarczył do magazynów pierwszą partię żyta z tegorocznej zbiory.

Napływa też do punktów skupu zboże chłopskie. Coraz więcej gospodarzy może się już poszczycić stu procentowym wywiązaniem z obowiązków dostaw. Należą do nich m. in. Bronisław Mikulski ze Szczerzowa, który jeszcze w lipcu odstawił ziarno, Piotr Baczyński z Ruśca, Władysław Omyła z Przemyłowa, Tadeusz Dyonizak z Młodawina, Marian Krolla z Bartkowa i wielu, wielu innych wzorowych gospodarzy i dobrych obywateli.

A więc w magazynach zaczyna się ruch. Niestety jest jeszcze wiele GS, które zaniedbały sprawę należytego przygotowania punktów skupu na przyjęcie pierwszych partii ziarna.

M. in. w Drużbicach, pow. Piotrków, magazyn zbożowy zawałony jest nawozami sztucznymi i paszami. Dwa wagony soli leżą w magazynie zbożowym w Bartochowie pow. Sieradz. Prezydium GRN w Gąlowicach pow. Wieruszów, nie zatoszczyło się dotychczas o naprawę drogi, wiodącej do punktu skupu. Rezultat jest taki, że po każdym deszczu wozy ze zbożem grzęzną po osie w błocie.

W powiatach Sieradz i Skierkowiec magazyny odczuwają brak odważników do wag holenderskich i dziesiętnych, wobec zaś z nich nie posiada komplectowanego sprzętu przeciwpożarowego.

Na półkach księgarń

SIEROSZEWSKI W. — Polowanie na reny. NK. Zł. 0,70. Niezwykle interesująca książeczka dla dzieci znanego podróżnika i pisarza polskiego. Jest to fragment powieści pt. „Na kresach lasów” napisanej w r. 1891. Autor ukazuje w niej losy ludu jakuckiego w okresie rządów carskich. Fragment zawiera opis wspaniałej syberyjskiej łąki i wyprawę łowiecką grupy myśliwych, którzy w ciężkich warunkach polowały wykontując swój trudny zawód.

ŁÓDZKI EXPRESS ILUSTROWANY nr 186 (600) 5

Narzekano
na bieżnię
a tymczasem...

Międzynarodowe Zawody Sportowe Młodzieży

Fenomenalne rekordy świata

Strickland (Australia) i Kriwonosowa (ZSRR)

(Od własnego specjalnego wystannika)

Wyjątkowo bogaty plon przyniósł wczorajszy start lekkoatletów. Nikt chyba nie spodziewał się, że padną aż dwa rekordy świata. Kriwonosowa (ZSRR) w rzucie młotem uzyskała wynik 64,33 m, a sprinterka australijska Strickland de la Hunt przebiegła 100 m w fantastycznym czasie 11,3 sek.

Pokłosie dnia powiększa jeszcze szereg rekordów krajowych: Duńska-Krzesińska poprawiła rekord Polski w skoku wzwyż o 5 cm, Csermak ustanowił rekord Węgier w rzucie młotem — 61,48, Pestkówna wyrównała własny rekord Polski w biegu na 800 m.

Prawdziwy grad rekordów padł w biegu na 100 m kobiet. Postawa fantastycznej Strickland podzielała widocznie na jej partnerki. Młodzieńka Węgierka Neszmelyi pobiegła o 0,3 sek. szybciej niż w ostatnim swym rekordowym biegu, uzyskując 11,5. Kolarowa wynikiem 11,9 ustanowiła rekord Bułgarii, a nasza Marysia Kusion uporała się wreszcie z sakramentalną granicą 12 sekund. Jej wynik 11,9 sek. jest najlepszym powojennym w Polsce.

Wiele mówiło się dotychczas na temat stanu bieżni na stadionie CWKS w Warszawie. Ciskano na nią gromy, twierdzono, że nie nadaje się ona do użytku. Częste niepo-

wodzenia naszych zawodników tłumaczono między innymi kiepskim stanem tej właśnie bieżni. A tu tymczasem przyjechali do Warszawy czołowi lekkoatleci świata i uzyskują na niej fantastyczne wyniki. Szczerbakow nie narzekał na rozbieg w trójskoku, Winogradowa cieszyła się z ustanowienia rekordu Europy w skoku w dal, a biegaczka Australii Strickland na tej właśnie kiepskiej warszawskiej bieżni potrafiła 100 m przebiec w czasie 11,3!

A więc, wniosek prosty — to nie bieżnia. Przyczyn niepowodzeń naszych zawodników należy doszukiwać się w czymś innym. Nie można bowiem zadowalać się minimalnymi sukcesami przy tak dobrych warunkach jakie stworzone zostały zawodnikom. Naszym zdaniem nie bieżnię trzeba zmienić, a raczej trenerów.

Na razie dość o tym — przejdźmy do omówienia zawodów. W pięcioboju kobiet mało kto się spodziewał, że Duńska w skoku wzwyż ustanowi rekord Polski. Poprzedni rekord gorszy o 5 cm należał do Adamczykowej.

Jedną z najciekawszych konkurencji zawodów był rzut młotem. W konkurencji tej udział między innymi wzięli tacy mistrzowie, jak Kriwonosowa i Csermak. Nazwiska te mówią same za siebie, a jeszcze większą wymowę mają osiągnięte wyniki.

Kriwonosowa 64,33, Csermak 61,48. Dla mniej wtajemniczonych w arkana lekkoatletyki wyjaśnić trzeba, że Michał Kriwonosow rzutem 64,33 ustanowił nowy rekord świata. Poprzedni rekord należał do Nienaszewa i wynosił 64,05.

Tak więc po rekordach Europy ustanowionych w poprzednim dniu przez Szczerbakowa i Winogradową doczekaliśmy się jeszcze większej sensacji sportowej — pierwsze go rekordu świata.

Następny sukces lekkoatletów radzieckich notujemy w biegu na 800 m kobiet, w którym startowała Otkalenko. Uzyskała ona czas 2:09,4. Pestkówna zajmując 4 miejsce wy-

równała rekord Polski 2:12, ustanowiony przez nią w roku ubiegłym w Bernie.

Bieg na 100 m kobiet z udziałem Australijki Strickland dostarczył jeszcze jednej sensacji na miarę światową. Polskę reprezentuje w tej konkurencji Kusion.

Wszystkie sprinterki po jednym falstarcie wychodzą świetnie z bloków. Od razu wysuwa się do przodu biegaczka w żółtej koszulce. To Strickland. Krok ma długi, biegnie płynnie, a co najważniejsze, bardzo szybko. Ona też pierwsza wpada na taśmę. Po chwili gdy sędziowie ogłosili czas 11,3, cała widownia entuzjastycznie nagrodziła wielki wysiłek Australijki. Burza oklasków. Wierzyć się nie chce, że na warszawskiej, rzekomo złej bieżni, padł rekord świata. Był to bieg, który na długo zostanie w pamięci widzów.

Bieg na 3 000 m z przeszkodami i skok wzwyż zakończył wczorajsze zawody lekkoatletyczne, ale już bez niespodzianek. Bieg wygrał Własienko (ZSRR) — 8:49,4, a skok Czechosłowak Kovarz osiągnął wysokość 199 cm.

J. NIECIECKI

Nareszcie 160 cm wzwyż kobiet

Jednym z najsłabszych punktów polskiej lekkoatletyki był skok wzwyż kobiet. Wprawdzie w roku ubiegłym na zawodach o memoriał J. Kusocińskiego Adamczykowa poprawiła swój rekord o dalsze 3,5 cm, ale coż znaczyło polskie 155 w porównaniu z fenomenalnym rekordem świata Czudiny. Aż nagle wczoraj Duńska-Krzesińska skoczyła 160 cm — o 5 cm lepiej od Adamczykowej! Rekord na dobrym, europejskim poziomie!

Siatkarze wylaniają finalistów

Po trzech dniach turnieju siatkówki drużyn kobiecych, na czele tabeli znajdują się drużyny ZSRR i Rumunii, które uzyskały po 3 zwycięstwa, przed mistrzem Europy CSR i Polską — po dwa zwycięstwa.

W rozgrywkach siatkówki mężczyzn:

W grupie I do finału zakwalifikowały się zespoły mistrza Europy CSR — 3 zwycięstwa i Polski — 2 zwycięstwa.

Z grupy II do dalszych rozgrywek doszły drużyny: Rumunia — 3 zwycięstwa i Chiny — 2 zwycięstwa.

Z grupy III pierwszym finalistą jest zespół Bułgarii, który odniósł 3 zwycięstwa. Drugi finalistą wyłoniony zostanie po spotkaniu Wiochy — Mongolia.

Na boiskach piłkarskich

Wczoraj rozegrano dalsze spotkania eliminacyjne turnieju piłkarskiego II MISM. Padły następujące wyniki: WARSZAWA — KARL MARX-STADT 3:1, F. C. LIEGE — PEKIN 0:0, SOFIA — F. C. STADLAU (Wiedeń) 3:0, BUKARESZT — A. C. BERSCHOOT (Belgia) 5:1, KAIR — TIRANA 2:1 i BUDAPEST — BERLIN 1:0.

Mecz

Kto zwycięży, kto kogo pobije na boisku zielonej murawie? — Choć to gra jest, przecież serce bije jak po czarnej, brazylijskiej kawie.

Tłumy widzów, niby winogrona, nieprzebraną koryszą się gęstwą. Brzmi wokół: — natarcie, obrona, manewr, atak, klęska i zwycięstwo. —

Nawet piłka podskakuje żwawiej, jakby ktoś ją wodorem nadmuchał i w oklasków stutysięcznej wrzawie tłum jak atom uranu wybucha.

Nikt nikogo w tej grze nie pokona, tylko Pokój wygra sto do zera w meczu z wojną na wszystkich stadionach od Warszawy do Rio de Janeiro.

JERZY MILLER

Cenny wynik współpracy

„Motylkowie” Raczyński rekordzistą Polski na 200 m

Naszym sportowcom nie wiedzieć się zbytnio na Igrzyskach. To prawda, że konkurencja jest tu szalenie silna, ale z drugiej strony, po-

wiedzmy to szczerze, mimo długotrwałych przygotowań większość zawodników i zawodniczek z białym orłem na koszulkach nie zbliża się jakoś do maksimum swych możliwości.

Przyjemniej jednak pisać o rzeczach wesołych, a przecież i tych nie brak przy ocenie naszych reprezentantów. Ot, choćby rekord Polski na 200 m stylem motylkowym ustanowiony przez 18-letniego Mariana Raczyńskiego. Piłkowiec stargardzkiej Sparty stoczył zwycięski pojedynek o 3 miejsce i prawo wejścia do finału. Dodajmy — pojedynkę uwieńczony cennym sukcesem.

— Jestem w formie — oświadczył po zwycięgu Raczyński. — Uczęcałem przecież z mojego starego rekordu 0,4 sek. A daję panu słowo, że do momentu finiszu nie wyślałem się zbyt. Oszczędzałem siły na finał.

— Czy mam to rozumieć jako zapowiedź jeszcze jednego pańskiego rekordu w finale? — zadałem prowokacyjne pytanie.

— No, myślę, że to mi się uda — odpowiada wcale nie speszony Raczyński.

Rozmowa schodzi na temat metod treningowych.

— Braki, które jeszcze posiadają przedwczorajszej lekcyj w Tumpeka.

— Czy Węgier udzielił panu jakichś wskazówek?

— Sam się nawet zaofiarował i zwrócił mi uwagę na zbyt powolne ruchy nóg. I właśnie przed chwilą w eliminacjach plynąłem już na ostatnich metrach skuteczniej niż dotychczas.

(Rozmawiał K. T.)

Kłopoty sprawozdawców

W tym sęk, dokąd pójść

Warszawscy miłośnicy sportu codziennie stają w obliczu trudnego do rozwiązania problemu: na co dziś pójść. Jaką wybrać imprezę? Każda z nich ma nazwiska światowych znakomitości.

Przecież nasze Igrzyska to niemal że Olimpiada. Takiej stawkę na raz nigdy jeszcze stolica nie oglądała.

Każdy oczywiście chciałby zobaczyć w akcji takiego, powiedzmy, Szczerbakowa (od środy posiadacza nowego rekordu Europy) czy Australijkę Strickland, Węgry Iharosa lub najlepszego na świecie chodźca Doleżala. Tak samo wielki Emil Zatopek, choć nasza stolica oglądała go już kilkakrotnie, nadal ciągnie na trybuny tysiące widzów. A przecież oprócz tych, uznanych już sław, przychodzą nowe objawienia.

Ot, weźmy środę na stadionie Wojska Polskiego. Czy spodziewał się ktoś po niepozornej, zawsze uśmiechniętej Winogradowej nowego rekordu Europy, o 1 tylko centymetr ustępującego rekordowi świata. Na Akademickich Mistrzostwach Świata w Budapeszcie zawodniczka radziecka zdecydowanie uległa naszej Duńskiej-Krzesińskiej. W środę oddała serię skoków, jakiej świat jeszcze nie widział. W ciągu jednego roku — tak ogromny postęp!

Doprawdy trudno wyjść z podziwu nad kolosalną zwykłą formy lekkoatletów radzieckich. Winogradowa nie jest bowiem wyjątkiem. Sprawca niewiele mniejszej niespodzianki był na przykład dyskobol Matwiejew, który rzutem 54,41 zostawił w polu pokonanych takich asów, jak rekordzista Europy Merta czy Węgier Szecsenyi.

Lekkoatletyka na II MISM stanowi pierwszorzędną atrakcję. Ale przecież nie tylko lekkoatletyka. Tuż za stadionem WP znajduje się piływnia. Trybuny obu obiektów graniczą ze sobą i w godzinach popołudniowych krzyżują się raz po raz huragany oklasków. Na basenie CWKS gościmy najlepszych na świecie pływaków Węgier. Przyjechali: TUMPEK, NYEKI, KADAS, MAGYAR, KATO SZOEKE, EVA SZEKELY triumfatorzy Olimpiad i mistrzostw Europy. Wszyscy oni pretendują do zdobycia złotych medali Igrzysk, ale bynajmniej nie są muirowanymi faworytami. Przyjdzie im w finałach stoczyć zwycięstwo pojedynki z pływakami Związku Radzieckiego i NRD, a dalej z reprezentantami kilku innych państw, które nie mają może wiele do powiedzenia jako zespoły, lecz z reguły posiadają w swych szeregach jedną czy dwie wybitne indywidualności. Do takich państw zalicza się Francja (Eminente), Anglia (Gordon) czy Meksyk (Capilla). Zapomnieliśmy o Polakach, a przecież i gospodarze imprezy mają niemałe ambicje i jak dotąd z powodzeniem walczą o finałowe miejsca.

Pływanie czy lekkoatletyka? I tu i tam pojedynki na olimpijskim poziomie. Czy rozumiecie teraz kłopoty warszawskich kibiców? A w dodatku naprzeciwko stadionu i pływalni walczą na Torwarze koszykarze, a siatkarze na stadionie Budowlanych.

Czy wyczerpaliśmy już listę najgłośniejszych atrakcji? Skądże! W Pałacu Kultury toczą się zwycięstwa ping-ponistów, wśród których ogólne zainteresowanie wzbudzają zawodnicy drużynowego mistrza świata Japonii. Na kortach CWKS naszych tenisistów przeegaminowują Czechosłowacy Javorsky, Smolinsky i Węgierka Koermecz. W AWF walczą szermierze, w MDK zapasnicy, a co kilka dni na Stadionie Dziesięciolecia rozgrywa się turniej piłkarski. Niebawem na arenę wkroczą przedstawiciele dalszych dyscyplin sportowych: bokserzy, hokeiści trawiaści, żużlowcy... Igrzyska Sportowe Młodzieży wstępują w decydującą fazę.

Wspomniane wyżej kłopoty warszawskich kibiców są po części i udziałem waszych sprawozdawców. Jest nas dwóch, a imprez godnych obejrzenia kilkanaście. Na szczęście kilka obiektów znajduje się w niedalekiej od siebie odległości, często więc regularnie między nimi kursujemy. Jest to jeszcze najlepsze wyjście z sytuacji, choć wcale nie złoty środek. A potem, gdy w wieczornej porze zawody mają się już ku końcowi, rozpoczyna się nasza gonitwa do telefonów. I między nami, sprawozdawcami sportowymi, a jest nas więcej niż setka z kraju i zagranicy, toczy się walka pełna taktycznych zagrań, sprytnych manewrów i wielkich emocji. Kto pierwszy nada swój materiał, redakcje czekają, każda z naszej strony zwłoka oznacza opóźnienie w dostarczeniu gazet do kiosków.

A kiedy wreszcie wszystkie tego rodzaju perypetie mamy już poza sobą, trzeba jeszcze dokładnie przestudiować minutowy program imprez dnia następnego. Aby tylko niczego nie przegapić. O co w takim nawałe atrakcyjnych zawodów, jak się sami domyślicie, wcale nie trudno.

KAROL TRUJAN



Zwycięczyni rzutu dyskiem Ponomariewa (ZSRR). CAF — fot. Matuszewski



Na zdjęciu widzimy piłkarzy chińskich na treningu przed meczem z Warszawą, w którym to reprezentanci Pekinu zrobili wielką furorę. W sprawozdaniach spotkania Warszawa — Pekin opisujących grę Chińczyków powtarzały się takie oto zwroty: kocia zwinność, chwila granicząca z akrobacją, niespotykana ofiarność, gra wyjątkowo dżentelmeńska itp., co w sumie wystawia drużynę Pekinu bardzo dobre świadectwo.

Piłkarzy chińskich ujrzymy w Łodzi w niedzielę na stadionie przy Al. Unii na meczu z drużyną NRD Karl Marx-Stadt. Z pewnością będzie to bardzo interesujące spotkanie. Miłośnicy piłkarstwa mogą wcześniej nabywać bilety wstępu. Przedprzedaż odbywa się w „Orbisie” — Piotrkowska 65, w lokalu ŁKKF — Plac Komuny Paryskiej 5 i w PTT-K — ul. Piotrkowska 70.

WYDAWCA: INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK”. REDAGUJE KOLEGIUM. Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96, Centrala tel. 293-00. Red. nac. — 125-64, 293-00 wewn. 31. Z-cy red. nac. — 112-60 i 293-00 wewn. 50 i 5. Sekr. odpow. — 204-75, 293-00 wewn. 33 i 34. Dział ekonomiczny — 143-80, 293-00 wewn. 54, 55 i 46. Dział miejski — 137-47, 293-00 wewn. 52, 53, 49, 51 i 48. Dział kulturalny — 293-00 wewn. 40, 41 i 39. Redaktor „Panoramy” — 293-00 wewn. 41. Dział sportowy — 208-95, 293-00 wewn. 38. Dział listów i interwencji — 103-04. 293-00 wewn. 36. Dział wojewódzki — 293-00 wewn. 44, 45 i 43. Dział korespondentów — 114-32, 293-00 wewn. 37. Redakcja nocna — 279-76. Kier. administr. — 293-00 wewn. 47. Biuro ogłoszeń, Piotrkowska 96, tel. 111-50, 114-75, 293-00 wewn. 39 czynne 8-16, w sobotę 8-14.